

Dla kogo kołęda? Autor tekstu: Marcin Bies

Czekałem kiedyś na prezesa pewnej firmy w jego biurze. Coś zatrzymało go po drodze, miało to jeszcze trochę potrwać, więc znudzony postanowiłem rozejrzeć się po siedzibie firmy. Przechadzałem się po korytarzach biurowca, wiadomo, nic ciekawego, poszedłem zatem zwiedzić słynną, jeszcze przedwojenną halę produkcyjną. Trafiłem akurat na przerwę, robotnicy siedzieli przy swoich maszynach i gadali. Nadstawiłem ucha i po dwudziestu minutach wyszedłem z hali przekonany, że prezes tej firmy poza oczywistym faktem, że jest złodziejem, jest również pederastą, nie zna się na robocie, bierze łapówki, bije żonę i sieroty, posiada małego penisa.

Kiedy pojawił się czarno metaliczny samochód a po chwili szef, sytuacja uległa odwróceniu, ogólna krzątania, ktoś biegnie podać ognia, inny komplementuje, przebija się majster zachwalając robociznę. Ucałowania dla małżonki, ogólne uniesienie i pierwsze chrześcijaństwo. Wiadomo.

Dlaczego to wspominam? Jakiś czas temu rozpoczął się okres tak zwanych odwiedzin duszpasterskich, o czym dowiedziałem się w palarni od znajomych z pracy, dużo starszych ode mnie pań. Podczas takich kularowych rozmów równolegle podejmowane są wątki błahe i najpierwsze, w taki właśnie sposób zapętlil się temat intensywnych przygotowań do odwiedzin księdza ze sprawą niejakiego doktora G. Zapytałem o analogię w przyjmowaniu kopert przez doktora i księdza, i czy moralnie do przodu nie jest w tej sytuacji jednak lekarz, któremu ostatecznie wręcza się kopertę w zamian za coś konkretnego. Niespodziewanie wywołałem gorącą dyskusję, w zasadzie nie wiem, czy była to dyskusja, bo prezentowano bardzo spójny punkt widzenia oparty głównie na oburzeniu wynikającym z obowiązku wręczania pieniędzy i żalu płynącym z ignorancji duszpasterza, który wejdzie, nabłoci, skropi mieszkanie, zada nieśmiertelne pytanie typu: „I jak wam się tutaj mieszka”, zainkasuje nieopodatkowaną gotówkę i pójdzie w mrok i ptaków śpiew.



Przyszło mi na myśl, że moje starsze koleżanki i zapewne bardzo duża część społeczeństwa zachowuje się trochę jak ci robotnicy szkalujący i zarazem podlizujący się prezesowi. Druga strona medalu jest przy tym taka, że to kościół wymusza od ludzi zachowania oparte na strachu jak przed władzą (przełożonym/szefem/politykiem), co przychodzi mu tym łatwiej, że jest to strach generowany od wieków, wyspany z mlekiem matki i podszyty bredniami o piekielnym ognisku. Nie bez kozery stosuje atrybuty władzy, jest siłą polityczną, i jest bogaty. Przed kimś takim prosty człowiek schyli głowę, da banknot, ale i zgodnie z uzusem pomyśli: spieprzaj dziadu.

Zastanawiam się, co się stanie, kiedy do drzwi wnuków moich starszych koleżanek zapuka ksiądz po kołędzie. Wątpię, żeby witano go kawą, posiłkiem i kopertą. Krótkowzroczność kościoła jest porażająca, niezrozumiała i smutna jak fałszywie zaśpiewana kołęda.

Marcin Bies

Publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-01-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8653) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8653>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl